



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 06 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz netto w tygodniowym numerze 1 kol. 1 mk. 50 to ngów, na II i III kol. 50 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych reuakcji nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pańny Maryi Nr. 34. — Telefon Nr. 26.

Ważne dla p.p. Kolektorów.

DYREKCJA LOTERJI KLASOWEJ NA INWALIDOW WOJENNYCH (2-a Loteria Legionów Polskich Warszawa, Trębacka № 2) przypomina, że dnia

1-go kwietnia 1918 r. mija termin wnoszenia podań o Kolekty.

Loterja obejmuje 32,000 losów, z których połowa i premja wygrywają razem **3 miliony 335,000 marek.**

Losy dzielą się na połówki, ówiarłki i ósemki a plan gry i warunki kolektorskie są nadzwyczajnie korzystne.

Cena losu w każdej klasie 26 mk. 1/2 losu 13 mk. 1/4 losu 6.50 fen. 1/8 losu 3.25 fen.

Wszelkie druki, plany gry, deklaracje wysyła się na żądanie gratis i franco. 082—

2-ga LOTERJA KLASYCZNA.

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23,500 zasiedniczych losów, na które pada 11, 750 wygranych i 10 premji.

O piata za cały los 24 marki.

Główna wygrana 350, 000 marek.

Clągnięcie I-ej klasy 7 i 10 maja 1918 r.

Zarząd Warszawa Królewska Nr. 23. 083—

Zagadka chwili.

Wieża o ostrzeliwaniu Paryża z odległości 120 km. jest wciąż żywo komentowana nawet w sferach, którym niepodobna przypisywać znajomości elementarnych pojęć z dziedziny techniki artylerji. Fakt, że ostrzeliwanie Paryża odbywa się z odległości 110—120 km., to jest prawie takiej, jaką trzeba przebyć dajmy na to z Piotrkowa do Warszawy budzi podziw ale zarazem niedowierzanie.

O tej zagadce piszą też wiele piśma francuskie, pragnąc uchylić swym czytelnikom rąbek zasłony, zakrywającej tajemnicze dzieło. Nad pytaniem gdzie i jakiego rodzaju jest dalekonośne działo niemieckie, bombardujące wciąż stolicę Francji, łamią sobie, dotychczas napróżno, głowy w Paryżu.

Niektórzy znawcy twierdzą, że o armacie na ziemi mowy być nie może, a jedynie jakiś olbrzymi i niewidoczny Zeppelin z chmur strzela, inni przypuszczają, że są to nieznanne w stalowej gilzie bez miedzianego pierścienia granaty. Tego mniemania jest też były prezydent ministrów Painlevé.

Jeszcze inni przypuszczają, że jest to ukryte działo niemieckie, które strzela z odległości 80 km.

Wojskowi rzeczoznawcy twierdzą, że jest to nowy tajemniczy wynalazek niemiecki, rodzaj granatów, które działają za pomocą siły centralnej.

„New York Herald” twierdzi, że jest to torpeda powietrzna. Chociaż nikt nie widział nowej armaty „Action Française” opisuje ją dokładnie, mianowicie twierdzi, że działo znajduje się w Plateau St. Gobain. Ma to być olbrzymia armata, mająca 700 mtr.

długości i mogąca tylko 20 minut strzelać.

Podług innego dziennika tajemnicze działo jest zwyozajną armatą o kalibrze 240 mm. i waży zaledwie 83,000 kg.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” np. donosi z Paryża, że działo, które bombarduje Paryż może strzelać tylko na odległość 88 km., a dalej za pomocą skrzydeł pocisk sam biegnie aż do chwili wybuchu, którego czas jest za pomocą mechanizmu określony.

W sprawie ostrzeliwania stolicy Francji z dział dalekonośnych zaznaczyć też należy, że w chwili wybuchu wojny nośność niemieckich dział polozych wynosiła 8000 metrów, haubic zaś 7000 mtr., podczas gdy rosyjskie sześciocalowe lekkie działa osiągały 8300 mtr.

Wprowadzone na krótko przed wybuchem wojny nowe działa niemieckie 130-milimetrowe dosięgały przestrzeni 18—14 km., zaś najcięższe działa pobrzućne nie były w stanie wyrzucić pocisku dalej jak 30 kilometrów.

Podczas wojny technika artylerji niemieckiej poczyniła znaczne postępy, tak, iż już dawniej notowano fakty ostrzeliwania z pozycji niemieckich Dunkierki, co wynosiło 45 km. Już ten rezultat wywołał ogólne zdumienie i zdawał się być ostatnim wyrazem tego, co się da osiągnąć w tym kierunku. A jednak ostrzeliwanie Paryża budzi zainteresowanie niebyswałe ze względu na olbrzymią odległość 120 kilometrów. Zagadka chwili bieżącej intrygując może długo jeszcze tysiące—rozwiązanie jej czas.

Revolucja w Grecji.

BERLIN, 26 | 3. Z wiarogodnego źródła donoszą, że w Atenach, Patrasie, Pyrgosie i Koryncie wybuchy powstania.

Wojska greckie odmówiły strzelania do domów.

Natomiast użycył z broni uczyli francuzi i anglicy.

Podobno życie postradała większa liczba francuzów.

Powstanie ogarnęło cały Peloponez.

Wymarłe miasto.

HAGA, 26 | 3. Korespondent „Daily Mail” donosi:

Petersburg jest teraz umarłym, opuszczonym miastem.

Tylko w ciągu ostatnich dwu tygodni opuściło stolicę przeszło pół miliona mieszkańców, nie licząc zagłębionych wojskowej.

Tonaż Amerykański.

NOWY JORK, 26 | 3. „New York World” donosi z Waszyngtonu. Pomimo zatapiania okrętów przez niemieckie łodzie podwodne, widoki amerykańskiej komunikacji okrętowej na rok bieżący są zadawalające.

Tonaż amerykański uzupełniony zostanie z różnych źródeł. Oprócz okrętów holenderskich, o pojemności ogólnej około 500,000 ton, które natychmiast będą użytkowane.

Ostrzeliwanie Paryża.

BERN, 26 | 3. Dzienniki francuskie przepelnione są wiadomościami i komentarzami o ostrzeliwaniu Paryża: zamieszają następujące szczegóły:

Szczególnie ciężko ucierpiała pewna dzielnica. Kolejka podziemna w okragach 19 i 20 nie dochodzi do stacji krańcowych. Dzienniki potwierdzają, że aeroplany niemieckie kierowały w niedziele działalnością artylerji.

Najpotężniejsza bitwa.

BERN, 26 | 3. W berneńskim „Bundzie” pisze Stegeman pomiędzy innymi co następuje:

Pod względem szerokości frontu, przygotowania i siły uderzenia obecna bitwa jest ze strony Niemiec czemś najpotężniejszym z pośród wszystkiego, co wykonały one do chwili obecnej.

Co mówi Repington.

LUGANO, 26 | 3. Do „Corriere della Sera” donoszą z Londynu:

Angielcy krytycy wojenni są zdania, że nieprzyjaciel ma samiar wy-

mierzyć cios rozstrzygający, zanim wojska amerykańskie będą gotowe do wzięcia udziału w walce.

Pułkownik Repington uważa za możliwe, że Niemcy mają zamiar wyładować swe wojska w południowo-wschodniej Anglii, a wobec tego uważa za niezbędne możliwe jaknajprętsze zmobilizowanie rezerw terytorjalnych.

Przelamanie frontu.

KOPENHAGA, 26 | 3. Dziennik duński „Politiken” pisze w artykule zatytułowanym „Przelamanie frontu za Zachodzie”:

O co Anglicy i Francuzi walczyli na Zachodzie w ciągu 3 i pół lat, powiodło się to dokonać Niemcom w ciągu 3 dni, mianowicie uczynić wyom na szerokim froncie na wielkiej głębokości.

Bitwa na zachodzie od Cambrai i St. Quentin wróciła Niemcom polewę terenu opuszczonego przez Hindenburga w marcu 1917 r. Nie chodzi tu jednak o teren nieco większy lub mniejszy, decydującym natomiast jest to mianowicie, że front, na całej swej rozległości został przelamany.

Tajemnicze przemy.

GENEWA, 26 | 3. „Temps” donosi, że niemieckie wojska atakujące i tanki używały jakiegoś tajemniczego gazu o niesłychanie silnym działaniu.

Granice Ukrainy.

STOKHOLM 26 | 3. „Nasz Wiek” podaje krótką wiadomość o rokowaniach między Ukrainą a Rosją, które się odbywają niedaleko Kijowa. Ukraina zażądała oddania jej gubernji: Charkowskiej, Połtawskiej i Jekaterynosławskiej.

Stan obłężenia w Grecji.

BUGANO 26 | 3. „CARRIERE della Sera” donosi: Nad Peloponezem został ogłoszony stan obłężenia. Wszystkie greckie porty są zajęte przez wojska.

Verdun w ogniu dział.

GENEWA, 26 | 3. „Petit Journal” donosi: Władze wojskowe poleciły ewakuować z Verdun ludność cywilną w rozmiarach możliwych do osiągnięcia.

Artylerja niemiecka pracuje z taką intensywnością, że pierwsze linie pokryte są całkowicie czarnym dymem, wskutek czego przeciwdziałanie jest bardzo utrudnione.

Nowe głosy prasy.

GENEWA, 26 | 3. Prasa paryska wzywa ludność do spokoju.

Każda ofenzywa przynosi w pierwszych dniach sukcesy, ale dotychczas nie nie wskazuje na to, by St. Quentin stało się dla Francji tem, czem były dla Rosji Gorlice, a dla Włoch Caporetto.

Sprawozdawcy wojenni piszą głośno w dociekaniach na temat niezwykle krótkiego przygotowania artyleryjskiego, które poprzedziło atak generalny.

„Matin” uważa, że główny szturm nastąpi dopiero później. „Petit Journal” spodziewa rozszerzenia się ofenzywy na grupę niemiecką następcy tronu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, (Urządowo). Wielka Kwatera Główna donosi dn. 26 marca: Front zachodni.

W dalszym ciągu „wielkiej bitwy” we Francji wojska nasze osiągnęły wczoraj nowe sukcesy.

Dywizje angielskie, sprowadzone z Flandrii i z Włoch, oraz Francuzi rzucili się przeciwko nich w rozpaczyliwych natarciach. Pobito ich.

Armje generałów Ottona von Belowa i von der Marwitz utrzymały

w gorącej i zmiennej walce ostatecznie Erviklersi, posuwając się na Aohiet Le Grand, wzięli miejscowości Bihucourt, Bieflillersi (Brevillers).

Zdobyli one Iries i Miraumont i przeprowadzili się tam przez Ancre.

Od Albert natarły gwałtownie na szerokim froncie świeżo sprowadzone siły angielskie. W zaciętych zapasach odrzucono nieprzyjaciela; przekroczyliśmy drogę z Bapaume do Al. e. pod Courclette — Pozières.

Na południe od Peronne generał von Hofacker przeforsował przejście przez Somme i zdobył szturmem wzgórze Maisonette, o które w bitwie nad Somme z roku 1916 żarłacie walczono, oraz wieś Biaches i Charleux. Silne kontrataki nieprzyjaciela załamały się w walce pod naszymi linjami.

Armja generała von Hutler odrzuciła nieprzyjaciela w upokorzących walkach pod Marchelepot i Hatten-court poza drogę Peronne—Roye.

Francuzom i Anglikom wydarto wytrwale broniony Etalon. Sprowadzone z Noyon dywizje francuskie pobite pod Freniches i Bethancourt. Wzięto Bussy.

Stoimy na wzgórzach na północ od Noyon.

Do osiągnięcia naszych powodzeń przyczynili się w znacznym stopniu oddziały służby telegraficznej; w niezamordowanej pracy umożliwiły one współdziałaniu walczących obok siebie związków wojsk i zapewniły dowództwu skierowanie bitwy na upatrzone tery.

Oddziały kolejowe, które przed rozpoczęciem walki przeprowadziły gładko potężne rozwiązanie się wojska, a obecnie epanowują komunikację poza frontem, pracują bez wytchnienia nad odbudową zniszczonych kolei.

Od początku bitwy stracono 93 samoloty nieprzyjacielskie i 6 balonów na uwięzi. Rotmistrz baron Richthofen odniósł 67 i 68, porucznik Bongartz 32, nadporučnik Loerzer 24, wicefeldfel Bauomer 22, porucznik Kroll 22 i porucznik Thuy 20-ty zwycięstwo napowietrzne.

Zdobycz w działaniach wzrosła do 968.

Przeszło 100 samolotów pancernych leży w zdobytych stanowiskach.

Na reszcie frontu zachodniego trwają walki armatnie, które na froncie letaryńskim wzmogły się do większego napięcia.

Ostrzeliwaliśmy w dalszym ciągu twierdzę Raryz.

Z innych terenów walk nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Nowy gabinet, którego skład podaliśmy we wczorajszym „Goñou”, zostanie prawdopodobnie ogłoszony dziś lub jutro, t. j. w piątek.

Chwila bieżąca.

— We Francji ustanowiono na pszenicę cenę 75 franków za centnar na inne zboża — 55 franków.

— Dzisiejszy francuski komunikat południowy donosi, że pod Noyon trwa ciężka walka.

— Rząd bolszewicki zamierza ewakuować również Moskwę i przenieść stolicę do Saratowa lub Nowogrodu Nisznego.

— Wojna domowa na południu Rosji ustala całkowicie.

— Rząd taurydzki ogłosił ostateczne oderwanie się od Ukrainy i proklamował utworzenie niepodległej republiki taurydzkiej.

Żydzi czy Ukraińcy.

Działalność Ukraińców na dawnych obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Królestwa przejawia się przedewszystkiem w zakładaniu szkół, które odbiegają daleko od typu szkół w pojęciu europejskim.

Z poświęceniu oraz z tendencji nowotwieranych szkół wynika, że Ukraińcy nie tylko chcą na tych obszarach panować, ale i to przedewszystkiem, ludność tamtejszą rusyfikować.

Wskazuje na to przedewszystkiem rozmieszczenie nowych szkół.

W pow. kobryńskim założono do grudnia 1917 r. — 34 szkoły, w pow. białym — 1, w brzeskim — 7, w pińskim — 2. Na Podlasiu w obszarze Królestwa Polskiego — 8 (w pow. białym — 1, w konstantynowskim — 3, w włodawskim — 3).

Wśród personelu nauczycielskiego przeważa element żydowski. Deseżycytać nazwiska nauczycieli zgła brzmiące nie po ukraińsku, jak Sigmund Perel, Szael, Roz, Engel, Ader, Fajken, Judel, Szyman, Rozgusztajn, Pameranc, Pinke, Kopydlower i inni.

Jakie jest przygotowanie zawodowe tych nauczycieli może świadczyć p. Rozensztajn, który do niedawna nad sklepem swoim w jakiejś zapadłej miejscinie miał wielki sztyd z napisem „czasowoszczyk z Warszawy”.

Ogólne panuje przekonanie, że tak gorliwych Ukraińców, jak panowie Pinki, Rozensztajn, Kopydlower i t. d. nie spodziewał się znaleźć do Arzewienia oświaty ani p. Motubowycz ani Sewriuk.

A jednak się znaleźli, nawet „czasowoszczyki z Warszawy”.

Co słychać nowego?

Koalicja przeciwko pokojowi.

„Neue Freie Presse” pisze: Przedstawiciele koalicji byli w Londynie, aby tam powziąć uchwały na wspólne naradzie. Już napad na Holandję dowiódł, że najostrzejsi i przedłużacze wojny osiągnęli przewagę. Jak partja wojenna potrafi skłaniać do pracowania dla niej swych byłych przeciwników, to widać z wiadomości, że amerykańskie stowarzyszenia robotnicze oświadczyły, że wojna nie powinna się skończyć przed osiągnięciem zwycięstwa. Obecnie cała koalicja zdaje się pragnąć raz jeszcze spróbować, czy zdoła zmiastdyć Niemcy i rozebrać monarchję. W bitwach, które się przygotowują, rozstrzygnie się również nasz los.

Tryjest a Strasburg!

W wiedeńskiej „Neue Fr. Presse” rozwodzą się nad koniecznością, by armja austriacka przysłała niemieckiej z jak najdalej idącą pomocą na froncie zachodnim. Pomoc ta jest rzeczczą naturalną, tem bardziej, że jak Niemcy bronią dla Austrii Tryjestu, tak Austrija powinna dla Niemców bronić Strasburga. „Tryjest i Strasburg” — oto hasło najnowsze dla armji austriackiej na froncie francuskim i belgijskim.

Przed atakiem morską angielsko-amerykańską-japońską?

W paryskim piśmie „Petit Parisien” wyrażają pewne niezadowolone z sojuszników, którzy mogliby przyjąć Francji z pomocą na morzu, lecz roz-

poecięcie - akcji energiczniejszej - na tem polu wciąż jeszcze oddalają. Główna podkreśla, że chyba nie będzie trzeba mówić w jednym razie o umyślnym ignorowaniu syczeń francji. Energicznie przeprowadzona akcja zaczepna - na morzu wyszłaby dla Francji na większą korzyść od chwilowej pomocy wojskowej na lądzie.

Powody i cele ofensywy zachodniej.

„Lokal Anzeiger“ pisze: Nieraz już zaznaczono, że Niemcy uczynili wszystko, aby zakłócić ekroprny rozlew krwi, ale wciąż nanowemu musimy zwracać uwagę na to, że to Anglja wciąż utrzymywała swoich sprzymierzeńców w sferci dalszej walki przez zaznaczenie, jakoby niewyczerpalnych środków walki państwa angielskiego.

Wobec tego było dla nas koniecznym przedewszystkiem dać anglikom dowód przewagi naszych środków walki i przekonać ich tem, że niepodobna zламаć masy niemieckiej.

Wskutek tej konieczności wydało się wskazaniem, jaknajprędzej przejść do obronnej ofensywy. Musieliśmy też wziąć pod uwagę, że duch naszego wojska na tem cierpi, jeżeli ono długo stoi naprzeciwko z karabinem u nogi.

Ale powyższe względy nie skłoniły naszego dowództwa naczelnego do działania choćby e jeden dzień wcześniej, niż wszystkie przygotowania dojrzeją tak dalece, iżby można było rozpocząć atak z czystym sumieniem.

Tutaj należy wyraźnie zaznaczyć, że wszystkie pogłoski co do niezupełni wojskowych powodów wyboru pory obecnej ofensywy są fałszywe. W tej sprawie decydowały powody natury wyłącznie wojskowej.

Dalej „Lokal-Anzeiger“ przytacza opis bitwy według komunikatów, po czem występuje przeciwko twierdzeniu anglików, jakoby atak niemiecki na zasadzie przejętych map, nigdzie nie osiągnął wytkniętych celów.

„Lokal Anz.“ pisze aby naznaczyć sobie cele dalekie i w tym wypadku również tegęmy nie zrobili.

Korpusy polskie gen. Stankiewicza i Michelisa.

„Czas“ otrzymał następujące informacje: Na froncie rumuńskim generał Stankiewicz zgromadził około siebie blisko 12,000 ludzi dobrze zorganizowanych i uzbrojonych. Stał z początku w Sorokach w Besarabii, potem przeszedł na lewy brzeg Dniestr, a główna jego kwatera była ostatecznymi czasami w Mohylewie południowym.

Po rozproszeniu wojsk bolszewickich, generał Stankiewicz znalazł się wobec armji rumuńskiej i wszedł z nią w kontakt. Ułożono się zachować wobec siebie wzajemną neutralność. Węzle jednak wojskowe rumuńskie władze odniosły się do polskiego korpusu niezbyt azyzliwie; może obawiały się z jego strony przeszkody przy okupowaniu Besarabii. Ten względ skłonił zapewne generała Stankiewicza do przejścia Dniestr. Przed paru tygodniami oddział ten powiększył się o 4,800 ludzi. Położenie jego jest trudne, gdyż jest otoczony z jednej strony przez Rumunów, z drugiej przez okupacyjne wojska austriackie. Z tymi ostatnimi będzie musiał generał Stankiewicz wejść w układy, może na tej samej podstawie, co generał Dewbór-Muśnicki z Niemcami.

Drugi polski oddział, daleko mniejszy, 4 do 5 tys. ludzi, pozostaje pod komendą generała Michelisa i był rozlokowany pomiędzy Antoninami a Starym Konstantynowem na Wołyniu. Obecnie podobne cofnął się do Winnicy. Ten oddział miał kilka zwycięskich starć z bolszewikami. Między innymi porucznik Jaworski na czele 250 żołnierzy rozbił i rozpedził pułk bolszewicki, zaopatrzoney w artylerię, polowa liczący przeszło 2,000 ludzi. Korpus Michelisa ostatecznie Polaków w pogranicznym pasie i pozostawał w stałym kontakcie z polskimi tamtejszymi organizacjami.

Oprócz tych dwóch głównych skupień wojska polskiego, tworzyły się jeszcze inne, nieliczne pojedyncze oddziały, które jednak nie przetrwały odwrotu Rosjan, gdyż były za słabe i pozbawione amunicji.

Hufiec polskich Legionów...

Rycerskiej armji gen. Muśnickiego. Widzę tych ludzi, masy i potęgi, dumni, przed naród idą wolny święty, rycerski; w wiekowej walce po częty... biało czerwone powiewają wątegi,

Jakoby strzydła poranionych ptaków. Krew nie zastygła, w blaskach się czerwieni, idą przez łany, swojej polskiej ziemi, gdzie tyle mogił, zwycięstw pełnej znaków...

Wczoraj przez ojców i matki zeganani: zmienili lzy swe, w promienne nadzieje, rycerzel jednym słowem pasowani, wolności, (nią pisane Polski dzieje), Sławę roznoszą miecza po wsze strony: w braterstwie narodów, polskie legiony: Michał Asanka-Japoll.

Od administracji.
Ogłoszenia do N^o świątecznego przyjmujemy jeszcze dziś we czwartek i jutro w piątek do godziny 12 w pol.

KRONIKA.

Wielki Czwartek.

W Wielki Czwartek obchodzimy pamiątkę ustanowienia Najśw. Sakramentu. Urpogność radosną tej wielkiej chwili święcimy dopiero w dzień Bożego Ciała.

Mszę św. odprawia kapłan w tym dniu w białym ornacie, na „Gloria“ odzywają się po raz ostatni wszystkie dzwony, dzwoni i organy w kościołach, ażeby następnie zamilknąć do soboty.

W Wielki Czwartek odprawia w każdym kościele tylko jeden kapłan Mszę św. reszta kapłanów w czasie tej Mszy św. przystępuje w komnatach i stajkach do Komunii św. W kościołach katedralnych święca w tym dniu biskupi oleje święte, które następnie rozdziela się na całą diecezję.

Po skończonym nabożeństwie obnazi się cztarę, przewraca świeczniki, otwiera się na oścież tabernakulum, a Najśw. Sakrament wnosi się w procesji wśród głuchego odgłosu kląskotów do świątyni.

Nabożeństwa wielkanocne. W kościele św. Zygmunta.

Dzisiaj w Wielki Czwartek początek nabożeństw o godz. 10 rano, jutro w Wielki Piątek o g. 10 rano, w Wielką Sobotę o g. 8 rano.

Świecenia potraw tylko w kościele od godz. 10 rano do g. 6 wiecz. co pół godziny.

Rezurekcja w Wielką niedzielę o godz. 5 rano. W niedzielę i poniedziałek prymaria o godz. 6 rano. Msza św. o 8-iej - wotywa o 9-iej r. Suma e g. 11 przed poł. Nieszpory o g. 4 po poł.

W kościele św. Barbary.

Dzisiaj w Wielki Czwartek o g. 10 rano Msza św., procesja z Najśw. Sakramentem do ołtarza wystawienia. Obnążenie ołtarza.

W Wielki Piątek o godz. 9 rano czytanie Pasji.

W Wielką Sobotę o godz. 8 rano poświęcenie ognia i kadzidła, poświęcenie Paschału i wody.

Rezurekcja w niedzielę o godz. 6 rano.

W kościółku Im. Marii.

Dzisiaj w Wielki Czwartek o g. 9 r., w Wielki Piątek o g. 9 rano i o g. 6 ej po poł., w Wielką Sobotę o 9 ej rano.

Rezurekcja w sobotę o g. 10 wieczorem.

W niedzielę 31 bm. nabożeństwa: o g. 10 i pół i o g. 11 i pół rano; w poniedziałek wielkanocny i kwietnia: o g. 10 i pół i o 11 i pół przed południem. Nieszpory odbędą się o tej samej porze, jak w zwykłe dni.

2 Rady Miejskiej.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, zwołane głównie dla omówienia punktu, oznaczonego w porządku obrad liczbą 3 i kilku drobnych spraw, jak zaznaczono ze strony Magistratu, zagał w obecności 18 radnych przez insz. K. Wolfke, poczem sekretarz rad. Nazimble odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia, wreszcie przewodniczący zawiadomił Radę, iż do prezydium wpłynęły następujące nagłe wnioski:

0 węgiel i cielęta.

Wniosek 1) y rad. J. Wróblewski-go głosił: 1) Czy prawda jest, że w składach Dep. zwyższiowej niema węgla, tylko popiółka? 2) Co Magistrat zamierza uczynić, aby ludność miasta została zaopatrzona w węgiel. Rada uznała nagłość wniosku i przekazała go Magistratowi.

Drugi wniosek nagły dotyczy uboju cieląt, za który konsorcjum nie płaci miastu, odwołano do Magistratu.

Losy III kl.

R. G. O.

do wymiany oraz do nabycia w kolekcje u H. Krabowickiego Skład win ul. F. Marii, 24.

Także sta w gabinecie lekarza
dentysty Stefana Gorylskiego
ul. Panny Marii 24

Wszelka porada bezpłatnie	
Wyjęcie zęba	2 m.
" " bez bólu	3 m.
Plomba cementowa lub metalana z leczeniem	5 m.
Plomba srebrna lub porcelanowa z leczeniem	6 m.
Zęb sztuczny w kauczuku 10 m.	
Korona	30 m.

Wnioski Magistratu.

Na wniosek Magistratu przewodniczący odczytał Radzie szereg cyfr, zawartych w budżecie dodatkowym za rok 1917 i za 1918, który na prośbę kilku radnych po przejrzeniu przez komisję fin.-budż. Rady będzie wydrukowany i wówczas dopiero przedstawiony Radzie do zatwierdzenia.

Punktem 3-m perzadku obrad był wniosek Magistratu, który na skutek nakazu ces.-niem. gubernatorstwa ma opłacać koszt 10 pokoiów w hotelu „Victoria”, zajmowanych przez urzędników, co wyniesie do mk. 750 miesięcznie.

Po bardzo szczegółowych wyjaśnieniach ze strony Magistratu i krótkich przemówieniach radnych J. Wróblewskiego, J. Dreszera i Lesińskiego Rada wniosek Magistratu przyjęła do wiadomości.

Po dłuższej dyskusji przyjęto też do wiadomości zawiadomienie nacz. powiatu, że od d. 1 kwietnia 1918 r. podatek państwowy od nieruchomości ci pobierany będzie na korzyść Kasy miejskiej, a bez dyskusji uchwalono wniosek Magistratu o przyznanie kredytu do wysokości mk. 5000 na reparację budynków miejskich i zakup wapna.

Po chwilowym wahaniu przyjęto też wn. Mag. o podwyższenie opłaty za utrzymanie chorych w Schr. dla Paralityków.

Drobne sprawy.

Wniosek Stow. Kupców Polskich o obchodzie uroczystości 3-go maja uchwalono przesłać konwentowi seniorów, a na prośbę Związku miast w sprawie akcji ochrony zabytków przeszłości postanowiono do pracy przyłączyć się, wyznaczając na ten cel mk. 200.

Spółki surowcowe.

W niektórych miejscowościach kraju zaczęły tworzyć się kooperatywy i spółki dla nabywania surowców, niezbędnych dla rzemieślników.

Spółek takich powstało sześć, a w tem jedna tkacka, która specjalnie zajęła się rozpowszechnianiem wśród włóciarń hodowli lnu i konopi i skupu tego surowca. Zadaniem innych spółek jest skupowanie surowców krajowych dla potrzeb miejscowej produkcji. Największa spółka surowcowa działa w radomskim.

Budżet miasta.

Magistrat opracował już projekt

budżetu m. Częstochowy na rok 1918 | 19, który zostanie wręczony członkom Rady miejskiej po świętach Wielkiejnocy. Natychmiast po otrzymaniu projektu budżetu komisja fin.-budżetowa rozpocznie prace wstępne.

Kwestia mleczna.
T-we Op. nad bezdomn. dziećmi, organizuje w pierwszych dniach maja (prawdopodobnie 9-go) kwestę uliczną celem zasilenia swej kasy.

Stenografistka w Radzie.
Podczas ostatniego posiedzenia Rady miejskiej przy stole prasowym netowała „na próbę” przebieg obrad stenografistka.

Dzień akademicki w Częstochowie.
Bawiący w naszym mieście na ferjach świątecznych studenci częstochowianie organizują w dniu 7 kwietnia „Dzień akademicki”, na który złoży się: sprzedaż znaczka studenckiego, wieczór koncertowy i inne atrakcje.

Z R. O. powiatowej.

W dniu 26 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Opiekuńczej powiatowej, na którym prócz kwestji wewnętrznych był zatwierdzony preliminarz budżetowy na miesiąc kwiecień. Poszczególne pozycje budżetu są następujące: zapomoga dla Rad Opiekuńczych miejscowych w powiecie częstoch. 5840 mk. — na kupno ubrań 5,000 mk. i na sekcje opieki nad dziećmi i młodzieżą 1275 mk.

Śmiała kradzież.

Nocy dzisiejszej w domu p. Cecylii Zawadowej, Szkołna 21, dokonano niezwykle śmiałej kradzieży. Oto niewykryci narazie sprawcy zakradli się do zabudowań gospodarczych, gdzie łupem ich padły bielizna, futra, serdaki, 2 budy powozowe, pasy skórzane i t. p., ogółem wartości 17 tysięcy marek. Śledztwo w toku.

Drobny ogień.

We wtorek o godz. 10 wieczór wybuchł pożar przy ul. Nadrzecznej 19. Po przybyciu na miejsce pogotowia Straży pożar ugaszono. Jak się okazało paliła się belka w kominie.

Z rzeźni miejskiej.

Od dnia 1 marca ubito w Rzeźni miejskiej 82 cielęta.

Sprostowanie.

Podana we wczorajszym „Gońcu” notatka o godzinach dyszurów w Bibliotece im J. Słowackiego nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż, jak się dowiadujemy, zawieszona ona swe czynności z dniem 18 marca b. r.

Zbliża i zdaleka.

Więści z Lublina.

Po podaniu się do dymieji Krajowej Rady Gospodarczej. Zmniejszenie w Lublinie normę chleba, o jaką jest bardzo trudno. Wprowadzone ograniczenia opałów i światła. Węgiel sprzedają tylko na kartki. Przymrużono dni bezmleczne w kredy i piatki. Podwyższono oficjalnie cenę nafty. Ceny środków spożywczych poszły w górę.

Pomimo wystąpienia Rady Miejskiej władze uznały, że wielki dzwon zegara miejskiego nie posiada wartości historycznej i zarekwirowały go.

Władze zamknęły Związek kelnerów i kucharzy.

Kilku nauczycieli gimnazjalnych zesłano z miasta w związku z 16 marca.

Przeoiw paskarzom.

Policja wiedeńska prowadzi z niewyczerpaną energią w dalszym ciągu rewizje po kawiarniach, mając na celu wykrycie pokątnych gield, gdzie kwitnie handel lichwiarski.

W ostatnich dniach przeprowadzono w jednej z kawiarni rewizję na większą skalę. Zrewidowane blisko 400 osób, gości kawiarnianych. Przy tej sposobności przytrzymało wielu paskarzy łańcuszkowych i lichwiarzy żywnościowych.

Wedle komunikatu policyjnego przedstawia kawiarnia obraz pobożniska. Wszędzie leżały potargane, poniszczone notatki, listy i inne zarządzieckie dokumenty „gości”.

Wartość rubla.

Przybyła do Sosnowca z Rosji osoba opowiada, że w Petersburgu naprzykład, doróżkarze oceniają wartość pieniądza tak: za kurs jazdy moniece przedrewelucyjnej — rb. 10, w monecie Kiereńskieja — rb. 10, w monecie bolszewickiej — rb. 15. Ten sam stosunek utrzymuje się w całej Rosji, co świadczy o niezbyt wielkim zaufaniu ludności do bolszewików.

Ofiary.

E. Odyniec na święcenie dla internowanych legionistów Mk. 20.

Sprostowanie Na Bezdomne dzieło zamiast mk. 225 zamieszczone w Nr z dn. 27 b. m. winno być mk. 150.

Przyjmę posadę pisarza podwójnego majątku Ziemskim. Oferty w „Gońcu” 248

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Marji Nr 10.
Wymowasie zębów Plomby
Laboratorium zębów sztucznych.
codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Restauracja W. Koniecznego
w Częstochowie, ul. P. Marji 18.
Poleca obiady i jedzenia na porcję, robicne po gospodarsku, ceny w abonamencie zniżone.
Gabiety i pianino Koncertowe. Bilardy 60 fenigów na godzinę

Zubiony portfel zawierający dokumenty wydany na nazwisko Władysława Karpety przepustka i 31 mk. Upraszam się zwrócić o zwrot do Adm. Gońca 241-

Dziurawy w Częstochowie chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca wszelkie umeblowanie, sypialni stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 78. obok parku. 1186 |

Karwiński i Zawistowski
ul. P. Marji 23.
polecają:
WINA węgierskie, francuskie, włoskie i owocowe
MIODY stare litewskie
WÓDKI różne, oraz koniaki i rummy, portery i piwo
WĘDLINY wyborowe
MISŁADY rodzyński, waniljowy
KARMELKI
DROZDZE codziennie świeże 244-

Zahod Lecznicy D-ra J. KMITY
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80.
Choroby gardła, nosa, uszów.
Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruźlicy
Kupię wózek dziecięcy w dobrym stanie
Oferty proszę składać w Redakcji Gońca

Ważne dla ogrodników
Zerdzie, taty i tyki ogrodowe
w składzie drzewa
S. BRZEZIŃSKIEGO
ul. Krakowska Nr. 37 (na „Warcie”).

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji Nr 21.
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 807-

Stróż potrzebny do parku miejskiego. Wynagrodzenie 100 Mk. wnoszone. Zgłoszenia, obeszany z robotami ogrodniczymi, w gospodarstwie lub leśnym, ul. Kamienic 75 m. od godz. 12-2 w południe.
Drzewo opałowe do sprzedania 30 metrów. Wiad. Piękna 17